Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 34. **Biała, dnia 15 września 1929 r.** **Rok XII.**

Sąd Okręgowy Wydział V. karny.
Wadowice. dnia 26 sierpnia 1929 r.
do V. Pr. 18-29.

W sprawie karnej prasowej czasopisma „Wyzwolenie Społeczne" powziął Wydział karny jako prasowy sądu okręgowego w Wadowicach na posiedzeniu niejawnem z dnia 26 sierpnia 1929 po odczytaniu pisemnego wniosku prokuratora okręgowego w Wadowicach z dnia .24. 8. 1929 do lcz. SS III 7-29-1 na zasadzie art. 76 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10. 5. 1927 w brzmieniu ogłoszonem dnia 4. I. 1928 Nr. 1 poz. 1 dz u. p. Rz. P. następujące postanowienie:

Uwzględniając wniosek Prokuratora Okręgowego z dnia 24 sierpnia 1929 lcz. SS. III 7-29-1

1) Zatwierdza się po myśli art. 38 i 78 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 10 maja 1927 w brzmieniu ogłoszonem dnia 4 stycznia 1928 Nr. 1 poz. 1 dzu. Rz. dokonane przez Starostwo w Białej w dniu 22 sierpnia 1929 do L. 5748-29 zajęcie czasopisma „Wyzwolenie Społeczne" Nr. 32 z dn. 25 sierpnia 1929 z powodu treści:

a) artykułu pod napisem „Stan faktyczny" w ustępie 2 od słów: W walce z klasą . . . " do słów „ . . przepisów ochronnych itp." oraz w ustępie 13 od słów: „w tych warunkach . . " do słów „ . . obecnego systemu".

b) artykuł pod napisem „Jest dobrze" w ustępie 2 od słów „Przedewszystkie stwierdzić . . " do słów „Napoleona III".

c) zakazuje się rozpowszechniania zajętego czasopisma —

albowiem

inkryminowane ustępy wspomnianych artykułów zawierają znamiona przestępstwa z art. 1 ustęp 2 i 3 Rozp. Prez. Rzp. z dn. 10. 5. 1927 poz. 399 oraz art. V ustawy z dnia 17. XII. 1862 Nr. 8 dzup. ex 1863 i § 488 uk.

2) Nakazuje się odpowiedzialnemu redaktorowi Ernestowi Rozmusowi w Białej aby po myśli art. 77 cyt. Rozp. Prez. Rzeczyp. o prawie prasowem przy zachowaniu przepisów art. 30 i 31 tegoż Rozp. ogłosił niniejsze postanowienie pod rygorem skutków z art. 60 cyt. Rozp. o prawie prasowem i takowe umieścić na naczelnem miejscu na prawej stronnicy najbliższego numeru bez żadnych dopisków lub uwag.

Sąd Okręgowy w Wadowicach.

Przewodniczący: Dr. Dyon. Erb. Protokolant: Kaziród.

Za zgodność: Sekretarz Henryk Ottel.

I-szy Zlot Okręgowy T. U. R. w Białej.

Młody ruch T. U. R.-owy w okręgu Biała-Żywiec przeżywał w dniach 31 sierpnia i 1-go września br. radosne chwile przeglądu swych sił i swego jednorocznego dorobku.

Były usterki i były błędy, jak w każdem dziele ludzkiem, ale każdy uczestnik Zlotu i każdy bezstronny obserwator przyznać musiał, iż Zlot ten jako całość wypadł wspaniale i tak liczebnością uczestników, jak i wszechstronnością popisów dał najlepsze świadectwo tężyźnie organizacyjnej młodych Oddziałów T. U. R.-owych.

Z dumą podkreślić możemy, że organizacja T. U. R. za tak krótki okres czasu potrafiła się w naszym okręgu wysunąć na czoło przed organizacjami podobnego typu z wrogiego nam obozu.

Doświadczenia nabyte z I-go Zlotu pozwolą nam w przyszłym roku II-gi Zlot przekształcić w doskonalsze formy i uczynić go jeszcze potężniejszym przejawem sił młodzieży T. U. R.-owej.

Po tych kilku uwagach przejdziemy do szczegółowszego naszkicowania przebiegu Zlotu.

Zlot rozpoczął się w sobotę 31 sierpnia br. na boisku K. S. Biała-Lipnik meczem footbalowym, który rozegrały drużyny sportowe R. K. S. T. U. R. Andrychów i sekcji T. U. R. Leszczyny R. K. S. „Skra" z wynikiem 4:0, na korzyść tego ostatniego. Gra prowadzona była fair i bez najmniejszych scysji.

Wieczór o godz. 7 odbył się capstrzyk orkiestr T. U. R.-owych ze Straconki i Leszczyn, który po przemarszu ulicami Białej zakończył się na pl. Wolności.

Na drugi dzień już wczesnym rankiem zaczęły napływać Oddziały T. U. R. z całego okręgu.

Przybyli więc TURowcy z Siennej, Siła z Komorowic śl., TUR. Kaniów, Leszczyny, Straconka, Mikuszowice, Wilkowice, Bystra, Buczkowice, Żywiec-Zabłocie, Browar Wieprz-Żywiec, Węg. Górka (mimo strajku i głodu wiara TURowa nie szczędziła sił, by na Złocie się zjawić), Sporysz, Lipnik, Biała, Hałcnów, Pisarzowice, Bujaków, Kobiernice, Czaniec, Kęty, Wilamowice, Dankowice, Komorowice, Bestwina, Andrychów i Wadowice. Nie przybyli tylko towarzysze z Zakopanego.

Bratnie organizacje „Siły" Śląska Cieszyńskiego z tow. posłem Machejem na czele zjawiły się w liczbie kilku Oddziałów.

Z radością witaliśmy towarzyszy z Niem. Organizacji Młodzieży Rob., A. T. V. „Vorwärts" i A. G. V. Gau z Bielska, którzy swem przybyciem zamanifestowali międzynarodową solidarność proletarjacką.

Przybyli też towarzysze TURowcy z Brzeszcz i Oświęcimia.

Po zarządzeniu zbiórki kierownicy poszczególnych Oddziałów na dany sygnał trąbką złożyli raport przed komendantem Zlotu tow. **Piątkowskim**, który stan liczebny zameldował naczelnikowi Zlotu tow. posłowi **Czapińskiemu.**

Blisko półtora tysiąca umundurowanych TURowców, około 250 towarzyszy niemieckich i kilkudziesięciu Siłaczy, — razem 1800 młodzieży robotniczej w jednym karnym szeregu, — oto był najwymowniejszy raport z okręgu Biała-Żywiec.

Tow. poseł Czapiński w krótkich słowach witając uczestników i gości, ogłasza Zlot za otwarty. W tym momencie podnosi się na maszcie czerwony sztandar w górę, a chór T. U. R. z Białej intonuje „Witajcie", a następnie „Hymn Młodzieży Robotniczej".

Rozlega się znowu sygnał trąbki i formuje się pochód. Na czele jadą rowerzyści, poczem idą ttow. posłowie Czapiński, Dubois, komendant Zlotu tow. Piątkowski i ttow. Pysz i Mędrzak, za nimi drużyna sztandarowa z 20 sztandarami, poczem kroczy orkiestra z Leszczyn, a dalej w zwartych szeregach miarowym krokiem, przeplatane orkiestrami ze Straconki, Czańca, Wilkowic, Bielska, Aleksandrowic, Bystrej i Wadowic idą Oddziały T. U. R. i towarzyszów niemieckich.

Imponujący pochód, przy dźwiękach grających na zmianę orkiestr, przeciąga ulicami Białej i Bielska. Szeregi TURowe ciągną się na przestrzeni zgórą kilometra.

Po krótkim odpoczynku rozpoczyna się popołudniowa część Zlotu. Zagaja ją tow. **Piątkowski,** witając zebranych, poczem w imieniu C. K. W. P. P. S. i Głównego Zarządu T. U. R. owacyjnie witany, przemawia tow. poseł **Czapiński,** który ze zwykłą sobie swadą kreśli cele i zadania ruchu młodzieży. W imieniu towarzyszów niemieckich przemawiał tow. **Lukas,** mówiąc o wspólności walki polskich i niemieckich robotników.

Tow. poseł **Dubois,** przemawiając w imieniu Komitetu Centralnego organizacji młodzieży T. U. R., skreślił historję szybkiego ruchu młodzieży w Polsce, omówił stan ruchu zagranicą i przebieg zlotu w Wiedniu.

Ostatni, w imieniu Klasowych Związków Zawodowych przemawiał tow. sekretarz **Rosner.** W przerwie przygrywały orkiestry TURowe.

Znowu po krótkiej przerwie rozpoczęły się do późnego wieczora trwające popisy i zawody, artystyczne, muzyczne, sportowe i gimnastyczne poszczególnych Oddziałów.

Różnorodność tych popisów przyczyniła się do tego, że nie znużyły one zebranych. Uczestnicy Zlotu, mimo panującego gorąca z zainteresowaniem przyglądali się poszczególnym produkcjom.

W dziale muzycznym i chóralnym popisywały się, wykazując swój wysoki poziom orkiestry dęte i strunne (mandoliniści) z Leszczyn, Straconki, Andrychowa, Wadowic, Mikuszowic i Komorowic, oraz chór męski T. U. R. z Leszczyn, wreszcie chór niemieckiej młodzieży robotniczej z Aleksandrowic. Specjalnie oklaskiwano występ zjednoczonych chórów robotn. A. G. V. Gau Bielsko.

Mecz piłki ręcznej (hazena) rozegrany między Niem. Mł. Rob. Aleksandrowice a A. T. V. „Vorwärts" Bielsko znalazł swój finis w remisowym wyniku 3:3.

Wielce interesująco przedstawiały się pokazy gimnastyczne. Wystąpiły w nich T. U. R. z Hałcnowa, oraz A. T. V. „Vorwärts" Bielsko. Ten ostatni wystąpił także pokazami z ciężkiej atletyki. Dalej nastąpiły ćwiczenia gimnastyczne i wolne „Siły" z Ustronia, Goleszowa i Bobrku-Cieszyna, oraz ćwiczenia z młotami TURowców z Leszczyn i Siłaczy z Komorowic śl.

Bogaty program uzupełniły deklamacje T. U. R. Wadowice.

Mimo zmęczenia „turowcy" ochoczo tańczyli przy dźwiękach własnych orkiestr.

Koniec Zlotu o godz. 7 wieczór.

Dalej teraz do pracy nad II-gim Zlotem!

I-szy Zlot Okręgowy T.U.R. w Białej

wysłał uchwałą jednomyślną trzy depesze następujące:

I.

Bolesław Limanowski w Warszawie.

Niezłomnemu bojownikowi o Prawo i o Wolność Ludu Roboczego najwyższe wyrazy hołdu i czci składa pierwszy zlot okręgowy młodzieży T. U. R. w Białej Małopolskiej.

II.

Ignacy Daszyński, marszałek Sejmu.

Prezesowi i pierwszemu turowcowi wyrazy najgłębszej czci i poważania składa młoda gwardja proletarjacka pierwszego zlotu młodzieży T. U. R. okręgu Biała Małopolska.

III.

Antoni Pająk, Belgrad.

Serdeczne pozdrowienie od całego Zlotu składa Piątkowski.

Do wszystkich Oddziałów T.U.R. i uczestników I-go Zlotu Okr. T. U. R. w Białej.

W Sekretarjacie Okręgowym T. U. R. w Białej, ul. Komorowicka 4 są do nabycia zdjęcia fotograficzne z I-go Zlotu Okręgowego. Duże fotografje można nabyć w cenie 3 zł., małe po 1 zł.

Wzywamy wszystkie Oddziały T. U. R.-owe i uczestników I-go Zlotu, by starali się w jaknajkrótszym czasie zgłosić zamówienia na fotografje, gdyż zapas się wkrótce wyczerpie.

Każdy Oddział T. U. R. powinien zakupić komplet fotografji w cenie 9 zł., gdyż jestto najładniejsza pamiątka z I-go Zlotu.

Sekretarjat Okręgowy T. U. R. w Białej.

Rządy katów faszystowskich na Litwie.

„Tylu aż was potrzeba, ażeby zabić jednego człowieka?“

Student Wassilius, który wykonał zamach na Waldemarasa przed teatrem kowieńskim, uciekł następnie w lasy pod Koszydarami, gdzie go otoczyli żandarmi i żołnierze.

Wassilius nie miał przy sobie rewolweru, którym by go wydarł z rąk oprawców i dał im jeno zimnego trupa. Pozostała mu wprawdzie jeszcze jedna bomba. Rzucił ją pod własne nogi, nie chcąc oddać się żywym. Ale wybuch nie pozbawił go życia. Zadał mu jedynie rany ciężkie, poszarpał nogi, wysadził oko z orbity. Nawpół żywego otoczyły go oddziały szaulisów i na rozkaz dowódcy, który chciał wydobyć od ciężko rannego Wassiliusa jakieś zeznanie, przewieziono go drezyną do Kowna. Tu rozpoczęła się straszliwa męka.

W więzieniu szpitala, w pokoju odseparowanym od świata poczęto torturować Wassiliusa, domagając się wyjawienia swego nazwiska i swych towarzyszy. Mimo cierpień dotkliwych, ciężkich raz poraz omdleń, Wassilius nie chciał wyjawić swego nazwiska. Wtedy chwycono się środka potwornego. Wassiliusa zachloroformowano przy pomocy lekarza szpitalnego w nadziei, że w majaczeniu narkotycznem powie wszystko. Powiedział tylko swe nazwisko. Zachloroformowano go poraz drugi dawką jeszcze silniejszą.

Wassilius został zatruty tak silnie, że lekarze uważali go za nieżywego. Wtedy to oznajmiono w komunikatach oficjalnych, że Wassilius popełnił samobójstwo, zdzierając jakoby opatrunki i umierając z upływu krwi.

Ale silny organizm ocknął się ze snu śmiertelnego i rozpoczęła się nowa męka. Wassilius rozpoczął głodówkę, karmiono go sztucznie, usiłując za wszelką cenę wydobyć ze spieczonych gorączką ust zeznania. Widząc, iż wszystkie tortury są daremne, że Wassilius nic nie powie, zainscenizowano komedję sądu, który odbył się 23 maja, nie zaś jak oficjalnie podały władze kowieńskie 12 maja.

Sfałszowane daty były potrzebne rządowi Waldemarasa, aby nazywało się, że zgodnie z prawem Wassilius został stracony po upływie 48 godzin od zapadnięcia wyroku. Następnego dnia Wassiliusa ubrano w szpitalne ubranie i wywieziono z więzienia. Samochodowi, który go wiózł na miejsce stracenia, odludną polanę wśród mokradeł, towarzyszyło kilkanaście aut z oficerami i uzbrojonymi szaulisami. Na widok tak licznych świadków egzekucji, Wassilius powiedział: „Tylu was aż potrzeba, ażeby zabić jednego człowieka?“ Wassilius nie pozwolił przywiązać się do drzewa, pod którem wykopano dla niego mogiłę, nie pozwolił też zawiązać sobie oczu.

Stał, trzymając się niezwykłą siłą woli na nogach ciężko poranionych, trzymając ręce na sercu, które ukochało wolność bardziej niż własne życie...

Uroczystość odsłonięcia sztandaru P. P. S. w Lesnej.

W dniu 8 września br. odbyła się w Lesnej piękna uroczystość odsłonięcia sztandaru wiejskiego Komitetu P. P. S.

Na uroczystość przybyły Oddziały T. U. R. z Żywca-Zabłocia (Solali), Siennej i Browaru Wieprz-Żywiec, oraz delegacje z Komitetów PPS. w Żywcu, Brzezin, Białej i Radziechów, jak również delegaci ze Związków Zawodowych firm „Solali“ i Browar w Żywcu.

Uroczystość zagaił tow. **Stanisław Piątkowski**, objaśniając znaczenie czerwonych sztandarów dla ludu roboczego, poczem tow. poseł **Czapiński** wygłosił zwięzły i dobitny referat, zaco go nagrodzono oklaskami. Ostatnie słowo wygłosił tow. **Pysz**, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ do sztandaru. Uroczystość zakończyła się zabawą ludową, która trwała do godz. 9 wieczór.

Aczkolwiek Lesna jest nieduża wioską w pow. żywieckim, to jednak dzielni tamtejsi towarzysze biorą się ochoczo do pracy, której owoce, życzymy, by w jaknajwiększej obfitości zebrali.

Polski eksport.

Sądziłby ktoś, że Polska za mało eksportuje. Nieprawda! Trzeba tylko uważnie słuchać sprawozdań Polskiego Radja, a można się dowiedzieć, że z Polski eksportuje się artykuły do włoskiej prasy faszystowskiej o postępie naszych faszystów w kraju grupujących się dookoła Federacji Pracy (B.B.) i „Frakcji Rewolucyjnej“ (B. B. S.). To też nic dziwnego, że nasz bilans handlowy jest stale pasywny.

Ciesz się narodzie! Polska Agencja Telegraficzna z dnia 8 sierpnia ogłasza, że faszyści włoscy nadzwyczaj się interesują „syndykalistycznym“? ruchem w Polsce i ogłaszają rozprawy i rezolucje zjazdów naszych faszystów. I to się dzieje w dziesiątą rocznicę powstania do walki o wolność..

„Rycerze“ od smarowania.

Egzystują i rozbijają się na terenie Bielska-Białej grupy nierobów, które uważają, że jedyną deską ratunku dla, pożal się Boże, wszelakich „sanacyj“ jest smarowanie niemiłych sobie szyldów i napisów.

„Rycerze“ ci dali się szerzej publiczności poznać przez swe niekulturalne, głupie występy w bialskiem i bielskim kinie.

Do wieńca tych „bohaterskich“ popisów przybył jeszcze jeden. Oto w b. tygodniu udało się im zasmarować w nocy szyld naszej Redakcji.

Oj, durnie wydurnowate! Czyż wy sądzicie, że wasze smarowidło pokryje bezdenną głupotę waszych poczynań? Błazny, które wami kierują, niechaj o jednem pamiętają: Z chwilą, gdy P. P. S. zacznie nie szyldy, jak wy, ale was smarować, skończy się cała wasza „sława“, oparta na pędzlu i kubłach mazi.

Obiecujecie trzaskać kości naszym przywódcom na bialskim terenie? Zacznijcie! — Damy odpowiedź z nawiązką!

Rozwój chrześcijańskich organizacji na Śląsku Cieszyńskim.

Panowie, dość obłudy!

Darujcie wy — krzewiciele „wiary i oświaty“ głoszący prawdę ludowi, że zapożyczam od was tytułu, którym wypełniacie od jakiegoś czasu chude szpalty bankrutującej chadecko-klerykalnej prasy. Poczynając od piskliwej „Polonji“ w Katowicach, a skończywszy na umierającej „Gwiazdulii“ z Cieszyna, pysznicie się wzrostem sił, krzyczycie do zawrotu głowy o rzekomo odnoszonych sukcesach chadeckich organizacji na terenie Śląska Cieszyńskiego, z wyróżnieniem Czechowic, ośrodkiem najwięcej po Bielsku, uprzemysłowionym. Co chcecie? Czy sztucznie wywołaną reklamą o sobie samych, pragniecie przekreślić o jakżeż smętną dla was rzeczywistość? A może codziennem krakaniem chcecie urobić opinję na terenie chociażby Górnego Śląska, wam sprzyjającą? Więc, co? Czy ciału redajkcyjnemu pism waszych, zadany przez klasowe związki cios, do tego stopnia odebrał zmysł orjentacyjny, że na podłem, nikczemnem i wstrętnem kłamstwie, chce wznosić mury gmachu, koniecznością czasu walonego? Pocóż ta szopa, na co błazenowanie. Z kogóż to panowie chcecie kpić? W naiwności swojej posunęliście się do granic chyba ostatecznych. Dalej — ani kroku! Wara wam od klasowo zorganizowanego proletarjatu i palcie się własnym wstydem za wprowadzenie opinji w błąd, przez nas z tego miejsca prostowany oświadczeniem, **że związków waszych na terenie Czechowic i Dziedzic niema zupełnie.** To wam powinno wystarczyć! I cóż wy na to? Co na to wasz księży patronat? Za kłamstwo, jeśli księżym wierzyć komunałom, do piekieł po śmierci wtrącają. Oj chadecy, chadecy, srogi nad wami będzie sąd i ciężkim wymiar kary, który z godziny na godzinę zbliża się. Skąd tyle u was bezczelności. Łgarze klerykalni! Kłamczuchy nieuczciwości, podający, że w walcowni w Dziedzicach założoną została organizacja chrześcijańskiego związku, a zwołane na niedzielę „Wielkie Zgromadzenie Robotników Chrześcijańskiego Związku i Sympatyków“ do sali kina „Sokół“ w Dziedzicach, nie odbyło się, bo sympatyków, śpiewających „Czerwony Sztandar“ przybyło 90%.

I cóż wy na to, siedzący w Katowicach, chrześcijańscy dygnitarze? Co wy na to? Czy nie wstyd wam, że rozwiązane zebranie, przeniesione następnie do domu P. Z. K. odbywało się przy udziale 11-tu (dosłownie jedenastu delegatów) przy drzwiach zamkniętych, pomimo złożonego przez nas oświadczenia, że do ekscesów nie dopuścimy i pełną za spokój na siebie bierzemy odpowiedzialność. Pospolitymi trzeba was nazwać tchórzami, niegodziwcami politycznymi, którzy, jak te psy węszycie podżegając dotąd zorganizowanych, ażeby bojowe porzuciwszy szeregi, do waszych przystąpili, a nie znalazłszy bożego konika, jeździcie na ostatnio prowadzonej akcji w przemyśle metalowym na terenie Śląska Cieszyńskiego, nazywając sekretarzy klasowych organizacji łapownikami, ba — zaprzedawczykami! Tu koniec waszej uczciwości, o ile taką kiedykolwiek posiadaliście, o ile każdy oszust politycznym nazwać się może. Pisaliście przed kilkoma dniami, że sekretarze pobrali kilkanaście tysięcy złotych na strejkujących i z pieniędzy tych nie rozliczyli się wcale, ale poprostu przywłaszczyli je sobie!

Czy panowie zdawali sobie z tego sprawę co piszą? Publicznie was w imieniu własnem i kolegów zapytuję, czy podtrzymujecie to, coście o nas pisali („Polska Zachodnia“ też) i jeśli szczypta honoru u was znajdzie się, miejcie tę śmiałość i odwagę powtórzyć oskarżenie, „że socjalistyczni sekretarze z Czechowic i Bielska pobrawszy kilkanaście tysięcy na strejkujących metalowców, metalowcom pieniędzy tych nie dali, ani też żadnego nie złożyli rozliczenia“.

Panowie z „Polonji“, „Gwiazdki Cieszyńskiej“ i Polski Zachodniej“, żądamy od was powtórzenia względnie potwierdzenia w streszczeniu przez nas podanego oskarżenia i to w formie takiej, jaką my, pytając was, używamy. Żądamy publicznego oświadczenia się! Zabraliśmy pieniądze, czy nie? Bez dyplomatycznych zdań i półtytułów, pięknych i szumnych półsłówek. Napiszcie tak krótko i wyraźnie, jak o to pytamy. Rozumiecie?

Ach, jakaż szkoda, że nie posiadam monopolu na używanie „dosadnich“ wyrazów, jakiemi podczas rozprawy min. Czechowicza, z właściwą sobie pikanterją, karmił słuchających jeden z naszych dostojników, bo może tych używając w stosunku do was, odpłaciłbym się „pięknem za nadobne“. Poprzestanę więc na słowach ogólnie przyjętych i w prasie używanych, w obawie przed niechybną konfiskatą.

Co się zaś tyczy waszych, panowie, organizacji chadeckich, bądź też Generalnej Federacji, to te, widzę, jako (o naszym mówię terenie, za skromność, przebaczcie mi towarzysze!) zabawkę w handlu nie używaną, „pierdołką“ zwaną. O sile, jako o nieistniejącej, mówił wogóle nie będę, ograniczę się tylko na stwierdzeniu, że ten wasz „rozwój chrześcijańskich organizacji na Śląsku Cieszyńskim, jest mocno „zafajdany“.

Za wiele w nas doświadczenia, praktyki i wyrobienia politycznego, byśmy na czechowicki czy też dziedzicki teren, was — zdrajcy ruchu robotniczego wpuścili! Przenigdy! Noga wasza za próg jedności robotniczej nie przestąpi. Spróbujcie — a zobaczycie! Spróbujcie — a przekonacie się!

Kazimierz Rusinek,

Okręg. Sekr. Centr. Zw. Rob. Przem. Chem. w Czechowicach-Dziedzicach.

Komunikat.

W niedzielę, dnia 29 września 1929 r. o godz. 9.30 przed południem odbędzie się **Konferencja** członków Pow. Komitetu P. P. S., Zarządów TURowych i Związków Zawodowych **w Żywcu** w lokalu własnym przy ul. Karola Stefana w Żywcu.

Na powyższą Konferencję zaprasza się przewodniczących, sekretarzy i skarbników wszystkich Komitetów P. P. S., Oddziałów T. U. R. i Związków Zawodowych w powiecie żywieckim. Sprawy bardzo ważne. O punktualne i pewne przybycie uprasza

Sekretarz: Andrzej Pysz. Przewodniczący: Jan Durczak.

Także „umysłowy“ pracownik.

Jest sobie taki mały właściciel kilku warsztatów tkackich w Leszczynach nazwiskiem H. Zontek.

Produkuje nietylko sukno, ale i gotowych tkaczy, — naturalnie za gotówkę. Taki uczeń po kilku tygodniach nauki może się z powodzeniem zająć liczeniem gwiazd na niebie.

Mimo to, iż p. Zontek egzystencję ma zapewnioną, w pogoni za dobrobytem zajął jeszcze dla siebie posadę majstra tkackiego w firmie E. Zipser w Mikuszowicach, gdzie robotników usiłował traktować w sposób żywo przypominający sławne czasy ekonomskiego batoga.

W dniu 6 września br. posunął się w swych „posunięciach“ tak daleko, że zbił do krwi tkacza, pracującego przy warsztacie.

Oburzeni takiem postępowaniem robotnicy zażądali od dyrekcji natychmiastowego zwolnienia p. Zontka. Dyrekcja jednak nie raczyła sprawy załatwić i wobec tego w dniu 9 września robotnicy wyprowadzili „walecznego“ majstra za bramę.

Za swe postępowanie wobec robotników odpowiadać będzie p. Zontek przed sądem karnym.

I. HASS, BIELSKO

BLICHOWA 13.
ZEGARMISTRZ I JUBILER



WIELCE ŁASKAWI PAŃSTWO!

Wiecie zapewne, że czas zyskał właśnie obecnie wartość olbrzymią i wskutek tego każdy przykładać musi wielką wagę i znaczenie do swojego czasomierza.

W te myśli, w chęci usłużenia klientowi, aby dążył z czasem, zmodernizowałem i powiększyłem znacznie mój z dawna znany zakład z specjalnościami zegarmistrzowskiemi i jubilerskiemi.

Posiadam i sprzedaję zegary tylko pierwszorzędnych marek. Za wszystkie wyroby udzielam gwarancji. Zegarek kieszonkowy skrzętnego pracownika, elegancki zegarek na rękę pana czy damy, używane w domach zegary ścienne i wahadłowe, żwawy budzik, ozdobny zegar — istne cacko, zegar kontrolny do nastawiania, — to wszystko znajdziecie Państwo u mnie.

Wszystkie one służą duchowi czasu, którego jestem posłusznym sługą.

Czas łączy również ludzi, którzy tęskną do ślubnych i zaręczynowych pierścieni, jakie u mnie też znajdą. Podarunki od chrzestnych ojców, pomysłowe podarki urodzinowe, imieninowe, weselne, dary na wszelkie dni uroczyste przygotowałem do usług Szanownych Państwa.

Pragną Państwo naprawić zegarek, pierścień lub rzeczy ozdobne zwiększyć albo przerobić, — wtedy proszę przyjść do mnie!

Postaram się i zadam sobie trudu, by wszelkie życzenia i wymagania najtroskliwiej wypełnić, gdyż mą główną zasadą jest mieć zadowolonych klientów.

Proszę odwiedzić mię wkrótce. Baczną uwagę proszę jednak zwrócić na moją firmę i adres, **Blichowa 13.**

Oczekuję Państwa.

Oddany
I. HASS.

4676 Drukarnia Związkowa, Bielsko, Tel. 1663.

Trzecia Ogólno-Krajowa Wycieczka T. U. R. na P. W. K. do Poznania.

Zarząd Główny T. U. R. organizuje trzecią, masową wycieczkę robotników i pracowników na wystawę w Poznaniu w dniach 21—24 września.

Będzie to ostatnia trzydniowa wycieczka T. U. R. przed zamknięciem wystawy.

Zapisy już otwarte w Sekretarjacie Generalnym T. U. R. ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, p. IV, od godz. 5—7.

Wycieczka zwiedzi P. W. K. i miasto Poznań. Wyjazd dnia 21 września (sobota) w nocy, przyjazd 24-go (wtorek) w nocy.

Koszt 35 złotych od osoby (przejazd koleją, noclegi, zwiedzanie wystawy, miasta, autobusy, tramwaje), nie licząc utrzymania, które przez 3 dni kosztować winno około 20 zł. na osobę. Przy zapisach należy wpłacić 15 zł., a resztę do dn. 16 bm. t. j. do ostatniego dnia zapisów.

Będzie to wycieczka z całego kraju, t. j. prawie ze wszystkich okręgów T. U. R., razem z „Siłą" Śląską.

Wycieczkę prowadzi tow. poseł Zygmunt Piotrowski.

Obowiązkiem każdego działacza społecznego, a głównie oświatowego — jest zwiedzenie P. K. W., t. j. zobaczenie dorobku klasy robotniczej, zobrazowanej na wystawie w Poznaniu.

Zapisujcie się masowo. Oddziały T. U. R., Związki Zawodowe, Komitety P. P. S. powinny bodaj po jednym ze swych działaczy-Towarzyszy wysłać z ostatnią wycieczką T. U. R. na Powszechną Wystawę Krajową, aby pod fachowem kierownictwem ujrzeć po 10-ciu latach Niepodległości Polski — dorobek, — w którym tak wybitny udział bierze robotnik i pracownik.

Jedźmy Towarzysze i Towarzyszki masowo z T. U. R. do Poznania na P. W. K.!

Tajemnica porostu włosów zbadana naukowo.

Około 100.000 włosów znajduje się na skórze głowy. Według prawa natury winny one rosnąć aż do końca naszego życia codziennie, co godzina z roku na rok. Olbrzymiej energji potrzeba, ażeby ten dziw natury mógł się odbywać.

Włosy, ta najwspanialsza ozdoba głowy ludzkiej, są wystawione na wiele niebezpieczeństw, które polegają na tem, iż skóra głowy jest zbyt skomplikowanym organem, ażeby mogła być odpowiednio pielęgnowana przy pomocy środków kosmetycznych, będących ogólnie w użyciu.

Czasami mamy do czynienia ze zbyt silnem łuszczeniem się skóry (łupież), czasami znów można zaobserwować zbyt silne wydzielanie się tłuszczu, powiększenie gruczołów łojowych). Należy też uwzględnić tę okoliczność, że na włosach osiada wiele kurzu. Wszystko to razem tworzy na skórze głowy warstwę, którą łatwo zdrapać można. Następuje pewien rodzaj podrażnienia, z czem zawsze jest związany stan zapalny, co bezwzględnie pociąga za sobą zanik porostu włosów. Stosowanie w tych wypadkach środków takich, jak perfumowany spirytus, gruntowne mycie głowy przy pomocy mydeł i t. p. jest poprostu przestępstwem w stosunku do naszych włosów. Że w tym kierunku bardzo wiele się grzeszy, nie trzeba specjalnie dowodzić, za dowód mogą służyć całe rzesze ludzi zmartwionych wypadaniem włosów, względnie ludzi, którym włosy już powypadały.

Po sprawdzeniu przez profesorów uniwersytetu interesujących doświadczeń, wykonywanych w dziedzinie porostu i kosmetyki włosów, zostało stwierdzonem z całą pewnością, że stosowanie „Silvikrin-kuracji włosów w komplecie" w bardzo krótkim czasie powstrzymuje wypadanie włosów, a nawet już wyłysiałe miejsca, pod wpływem tej kuracji, z powrotem pokrywają się włosem.

Taksamo lekarze stwierdzili, a praktyka wielokrotnie potwierdziła fakt, że mycie głowy przy pomocy „Silvikrin Shampoonu" i codzienne pielęgnowanie włosów „Silvikrin-Fluidem" zapewnia zachownie takowych aż do późnej starości.

Panów lekarzy, którzy „Silvikrinu" dotąd jeszcze nie wypróbowali, prosimy, ażeby zażądali od nas bezpłatnie naszych preparatów.

Głównym dążeniem szanownego czytelnika jest oczywiście usunięcie łupieżu, wypadania włosów i nadmiernego wydzielania się tłuszczu, a także odzyskanie utraconego już uwłosienia. Jest bezwarunkowo koniecznem, abyście przedewszystkiem, szczegółowo zostali poinformowani o problemacie porostu włosów. Przesyłamy zatem na żądanie zupełnie bezpłatnie i franko: 1) książeczkę „Wypadanie i regeneracja włosów", 2) Najnowsze wiadomości z Polski — tak samo z kół lekarskich o osiągniętych dodatnich wynikach stosowania „Silvikrinu", 3) Plan kuracji „Silvikrinowej", zredagowany przez profesora Dr. med. Lipciawskiego, 4) Próbkę „Silvikrin-Shampoonu".

W tym celu prosimy o nadesłanie dokładnego adresu do Silvikrin Vertrieb, Gdańsk, 340, Böttchergasse 23/27.

Wybory gminne rozpisane na 24 listopada.

Z powodu upływu czteroletniej kadencji zarządzone zostało przeprowadzenie wyborów komunalnych w tych gminach Województwa Śląskiego, w których kadencja rad upływa w bieżącym roku. Wybory komunalne w gminach powiatu bielskiego i cieszyńskiego odbędą się dnia 24 listopada br. W gminach wiejskich Górnego Śląska wybory przeprowadzone zostaną 8 grudnia, zaś w miastach na górnośląskiej części Województwa dnia 15 grudnia. Natomiast w miastach Król. Hucie, Tarn. Górach, Mysłowicach i Rybniku oraz we wszystkich tych gminach miejskich Województwa, w których wybory do rad miejskich naznaczone zostaną znacznie później.

Towarzyszy członków Komitetów Miejscowych P. P. S. na Śląsku Cieszyńskim prosimy, aby na powyższy ważny akt polityczny zwrócili baczną uwagę i przystąpili do przygotowania akcji wyborczej we swoich gminach oraz organizowania komitetów organizacyjnych P. P. S. we wszystkich gminach Śląska Cieszyńskiego. Chodzi bowiem o gospodarkę w poszczególnych gminach Śląskich na najbliższe cztery lata. Należy położyć kres takim zjawiskom, że pp. wójtowie na swoich konferencjach, wobec przedstawicieli władz domagają się wstrzymania wypłaty zasiłków dla bezrobotnych, nieprzydzielanie żywności i węgla dla najbiedniejszej ludności, że nie pozwalają nawet urządzać zabaw oświatowym towarzystwom robotniczym, że kpią sobie z pokrzywdzonej ludności przez komisarzy parcelacyjnych i t. p. Ustawa uchwalona przez Sejm śląski otwiera ludności pracującej podwoje do władz gminnych i daje tej ludności możność policzenia się ze swoimi dotychczasowymi „opiekunami" w gminach.

O. K. R. P. P. S. w Cieszynie.

Co się dzieje w Polsce?

Baczność! Wojewoda jedzie.

Zakryte auto pędzi po drodze, a pieszo powoli idzie policjant. Wtem auto staje, a z okna wychyla się głowa p. Wojewody. Padają ostre słowa w stosunku do policjanta dlaczego nie salutował dygnitarza. Nie pomogły tłomaczenia, że policjant w zakrytem aucie nie mógł widzieć wojewody, że auto bardzo pędziło, że był kurz, że policjant nie zna numeru wojewódzkiego auta.

P. Wojewoda się gniewał...

A w dni parę posterunki policji otrzymały specjalny rozkaz p. wojewody, by podały do wiadomości wszystkich policjantów, że auto wojewody nosi taki, a taki numer i że widząc to auto policjanci winni stawać na „baczność" i salutować.

Takie ważne zmartwienia ma p. wojewoda. A w ślad za nim idą panowie starostowie, wydając jeszcze śmieszniejsze zarządzenia, mające rzekomo na celu podniesienie „prestige'u" władzy".

Adzieje to się nie za czasów Mikołaja I czy II, a w Republice Polskiej w Województwie Białostockiem, w którem „miłościwie panuje" p. Wojewoda Kirst, ongiś czerwony demokrata z „Wyzwolenia".

Jednolity front stronnictw lewicy jest zapewniony.

W sobotę, dnia 7 września br. odbyło się posiedzenie przedstawicieli Z. P. P. S., Klubu Parlamentarnego P. S. L. „Wyzwolenie" i Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego.

Stwierdzono zupełną zgodność poglądów trzech stronnictw wymienionych na bieżącą sytuację polityczną i na zadania, jakie stoją w przyszłości najbliższej przed polskim obozem demokratycznym.

Bomba w gmachu dyrekcji Targów Wschodnich we Lwowie.

Dnia 7-go września o godz. 9 wieczór nieznany sprawca rzucił bomby o dużej sile wybuchowej do wnętrza budynku Dyrekcji Targów Wschodnich we Lwowie.

Bomba eksplodowała, rujnując wewnętrzne urządzenie gmachu i ciężko raniąc urzędniczkę Marję Streitównę. Lekko ranny został również Romanowski. Sprawca mimo obławy policyjnej korzystając z ciemności i gęstych zarośli koło gmachu Targów Wschodnich zdołał zbiec.

Śledztwo w toku.

Cała wieś spalona.

Jak podaje „Ekspress Lubelski", onegdaj w późnych godzinach wieczorowych położona na terenie powiatu włodawskiego wieś Romanów, całkowicie spłonęła. Pastwą ognia padło 100 obór, 45 domów mieszkalnych, chlewy, szopy i śpichlerze ze zbożem. Straty wynoszą zgórą półtora miljonów złotych.

Pożary na Kresach Wschodnich.

Dnia 30 sierpnia w miasteczku Kamień (województwo nowogrodzkie) wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał groźny pożar, który zniszczył 300 budynków, należących do 70 gospodarzy. Wraz z budynkami spaliły się tegoroczne zbiory. Straty są bardzo wielkie.

Z niewyjaśnionych narazie przyczyn we wsi Rusinowice powiatu baranowickiego wybuchł pożar, który strawił 12 domów mieszkalnych, 11 chlewów i dwie stodoły. W ogniu zginęła wielka ilość żywego inwentarza.

Ofiary szalonej jazdy.

W ubiegłym tygodniu na drodze między Jabłonną a Warszawą koło stacji Buchnik wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Auto prowadzone przez inż. Górskiego w pełnem tempie wpadło na parokonny wóz. Jadący w samochodzie właściciel zakładów kartograficznych Głowczewski na skutek odniesionych ran zmarł, ciężko ranni zostali dwaj jego synkowie.

Co się dzieje zagranicą?

Strzelają do faszystów.

W sobotę w południe, pewien robotnik z Bari, nazwiskiem Croce, strzelił do sekretarza faszystowskiego związku metalowców Valentiniego, który znajdował się w towarzystwie posła Domenegini i kilku innych faszystów.

Croce dał dwa strzały do Valentiniego, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Sprawcę ujęła policja.

Walki religijne w Palestynie.

Palestyna, która się miała stać ośrodkiem państwowości żydowskiej, stała się obecnie widownią krwawych walk, jakie toczą Arabowie z Żydami.

Olbrzymia większość ludności w Palestynie jest arabska i spoziera ona na Żydów, jak na obcych przybyszów, gotowych wydrzeć jej każdej chwili ostatni kawałek roli.

Przeciwieństwa na tle religijnem i narodowem doprowadziły ostatnimi czasy do krwawych starć, w wyniku których jest kilkaset zabitych i rannych.

Celem opanowania sytuacji rząd angielski wysłał do Palestyny okręty wojenne i wojsko. Sytuacja jest nadal bardzo poważna.

Olbrzymi huragan.

Południowe i wschodnie prowincje Hiszpanji nawiedził huragan, połączony z oberwaniem się chmur, jakiego dotychczas Hiszpanja nie przeżywała. Najwięcej ucierpiały Andaluzja, Walencja i Kordoba. Około 50 miejscowości zupełnie zalanych. Dotychczas zanotowano 10 ofiar w zabitych i kilkadziesiąt w rannych.

Cyklon, srożący się na wyspie Filipiny (Azja) od niedzieli, spowodował liczne ofiary w ludziach. Panuje obawa, że liczba ofiar jeszcze wzrośnie, skoro nadejdą wiadomości z okolic, dotkniętych katastrofą, po naprawieniu środków komunikacyjnych. Obliczają, że szkody wyrządzone przez cyklon, sięgają pięciu miljonów dolarów.

Na fundusz prasowy.

Tkacze i szpulerki firmy Plutzar & Brüll składają 37 zł. na fundusz prasowy „Wyzwolenia Społecznego" i wzywają firmy Tugendhat, Rabinowitz i Kornhaber do złożenia podobnej kwoty.

Zw. Zawodowy Robotników Przemysłu Spożywczego w Bielsku składa na fundusz prasowy zł. 50 i wzywa do złożenia podwójnej kwoty Zw. Zawodowy Robotników Przemysłu Włókniczego w Bielsku.

Na fundusz prasowy składa tow. sekretarz Karol Rosner 5 zł. i wzywa do złożenia podobnej kwoty ttow. sekretarzy Suchego i Wiesnera.

Ostrzeżenie.

Z powodu strajku elektromonterów w Krakowie ostrzega się wszystkich robotników na prowincji, ażeby nie przyjeżdżali do Krakowa i nie przyjmowali pracy u przedsiębiorców.

Komunikaty.

Stowarzyszenie Kasa Pośmiertna.

Zawiadamiamy niniejszem ze smutkiem o śmierci p. Marji Piesch z Aleksandrowic. Jest to już siódmy wypadek śmierci członka naszego stowarzyszenia. Cześć Jej pamięci!

Sprawozdania ze Zgromadzeń podane zostaną w następnym numerze.

Otwarcie Bibjoteki.

Niniejszem podaję się Towarzyszom i Towarzyszkom do wiadomości, iż Bibjoteka Związków Zawodowych otwartą zostanie dnia 3 września br. Wydawanie książek odbywać się będzie we wtorki i piątki od godz. 5 do 7 wieczorem.

Taworzysze, którzy chcą korzystać z bibljoteki, winni okazać się legitymacją organizacyjną.

Bibljotekarz.

Bibljoteka T. U. R. w Białej przy ul. Komorowickiej 4, I piętro, zostanie otwartą z dniem 17 września br.

Zapisy i wypożyczanie książek odbywać się będzie każdy wtorek i piątek od godz. 4.30 popoł. do godz. 6.30 wieczorem.

Zarząd T. U. R. Oddział Biała.

Nadesłane.

Powołanie rezerwistów na ćwiczenia w roku 1929.

Minister Spraw Wojskowych zarządził powołanie na 4-ro wzgl. 6-cio tygodniowe zwyczajne ćwiczenia wojskowe podoficerów i szeregowców rezerwy (Kat. A) z następujących roczników i kategoryj:

I.

Szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy we wszystkich rodzajach wojska, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w roku 1928, ale ćwiczeń tych nie odbyli.

II.

1) **W piechocie i czołgach:** szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1903 i podoficerów rezerwy rocznika 1896.

2) **W kawalerji:** podoficerów rezerwy rocznika 1896; podoficerów i starszych szeregowców rezerwy rocznika 1903, oraz szeregowców rezerwy rocznika 1903 następujących specjalności: obsługi c. k. m., łączności, pionierów i samochodów pancernych.

3) **W artylerji:** we wszystkich rodzajach artylerji, z wyjątkiem artylerji przeciwlotniczej: szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1903 i podoficerów rezerwy rocznika 1896.

4) **W aeronautyce:** szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1903; ponadto: w pułkach lotniczych a) szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1902 następujących specjalności: telefonistów, radjotelegrafistów, radjomechaników, mechaników, fotolaborantów, kierowców samochodowych, motocyklistów, meteorologów i rusznikarzy, b) szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1904 i 1901 jednak tylko kierowców samochodowych, w balonach: szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1902 następujących specjalności: telefonistów, szykowaczy, meteorologów, kierowców samochodowych i motocyklistów.

5) **W saperach i saperach kolejowych:** szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1903, podoficerów rezerwy rocznika 1896; ponadto: szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy ze wszystkich roczników następujących kategorji: specjalistów miotaczy ognia, specjalistów monterów mostów mających przydział do baonu mostowego i specjalistów reflektorzystów podsłuchowych mających przydział do baonu elektrotechnicznego.

6) **W łączności:** a) w pułkach i baonach łączności: szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy 1903; ponadto: podoficerów rezerwy 1896: telegrafistów, telemechaników budowlanych, kierowców samochodowych i motocyklistów, b) wpułku radjotelegraficznym następujące kategorje szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1903 i podoficerów rezerwy rocznika 1896: specjalistów, radjotelegraficznych, radjomechaników, kierowców samochodowych.

7) **W samochodach:** szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1903, podoficerów rezerwy rocznika 1896, kierowców samochodowych rocznika 1901.

8) **W żandarmerji:** szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1903 tylko żandarmów, (funkcyjnych jak: woźniców, ordonansów itp. nie powołuje się.

9) **W taborach:** podoficerów rezerwy rocznika 1903.

10) **W służbie zdrowia, uzbrojenia i intendentury:** podoficerów rezerwy rocznika 1903, ponadto w służbie zdrowia szeregowych (podoficerów) rezerwy ze wszystkich roczników, posiadających ukończone kursy ratownictwa przeciwgazowego w baonach sanitarnych i dezynfektorów.

11) **W służbie weterynarji:** szeregowych (podoficerów i szeregowców) rezerwy rocznika 1903, którzy mają ukończony kurs podoficerski i fachowe wyszkolenie san. wet. i podkowniczy w b. okręgowych szpitalach koni.

12) **W marynarce wojennej:** szeregowych (podoficerów i marynarzy) rezerwy rocznika 1903 mających przydział do flotylli pińskiej.

Rezerwiści objęci rozkazem o powołaniu na ćwiczenia, zamieszkali względnie przebywający w gminie, którzy nie otrzymali dotychczas kart powołania na ćwiczenia wojskowe, względnie którzy z jakichkolwiek innych powodów nie odbyli w roku bieżącym powyższych ćwiczeń wojskowych, winni zgłosić się najpóźniej do dnia 23 września 1929 r. w P. K. U. Żywiec, przy Targowicy o godz. 8, skąd odesłani będą do swoich oddziałów wojskowych.

Powołani mają przynieść książeczki wojskowe, karty mobilizacyjne i wszystkie dokumenty wojskowe jakie posiadają.

Zwolnieni od zgłoszenia się w myśl niniejszego wezwania są rezerwiści, którzy:

1) są posłami do Sejmu i Senatorami, Ministrami i podsekretarzami Stanu,

2) otrzymali odroczenie ćwiczeń do roku 1930 na skutek próśb wniesionych do P. K. U. przed ogłoszeniem niniejszego obwieszczenia,

3) zostali zwolnieni do rezerwy lub stale urlopowani po ukończeniu w roku bieżącym przepisanej służby w wojsku stałem,

4) odbyli już przepisane ustawą ćwiczenia,

5) są wyłączeni od spełnienia powszechnego obowiązku wojskowego decyzją właściwej władzy wojskowej na mocy art. 9 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym,

6) pełnią służbę czynną w policji państwowej i policji województwa śląskiego i funkcjonarjusze pełniący służbę w więzieniu św. Krzyża,

7) w oznaczonem niniejszem obwieszczeniu terminie stawiennictwa będą znajdować się w areszcie śledczym lub odbywać karę pozbawienia wolności w areszcie, więzieniu, domu poprawy lub twierdzy,

8) na podstawie zezwolenia władz wojskowych przebywają zagranicą lub otrzymali zezwolenie na wyjazd zagranicę,

9) posiadają niebieskie karty mobilizacyjne.

UNIEWAŻNIA SIĘ następujące skradzione dokumenty, wystawione wszystkie na nazwisko Białobrzeski Marjan, kierownik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Białej:

1) Legitymację urzędnicza Nr. 491,

2) Kartę przydziału (demobilizacyjną), oraz wszystkie dyplomy i dekrety, wystawione na powyższe nazwisko przez władze cywilne lub wojskowe.

Nadto skradziono p. Białobrzeskiemu w nocy z dnia 10 na 11 września br. papierośnicę srebrną, zegarek, portfel z gotówką 500 zł. i garderobę.

Uprasza się P. T. złodzieji o zwrot skradzionych dokumentów.

Urząd gminny w Czechowicach

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę **korespondenta.**

Wymagane jest

1. samodzielne prowadzenie korespondencji
2. znajomość pisania na maszynie
3. pożądana znajomość stenografji
4. nieprzekroczony 40 rok życia.

Warunki według umowy, bliższych wiadomości udzieli- Urząd gminny, termin wnoszenia podań do 15 września br., nieuwzględnione bez odpowiedzi.

Naczelnik gminy:
Franciszek Zieleźnik.

POWIATOWA KASA CHORYCH w BIAŁEJ.

Dyżury lekarskie

w niedziele i święta
w wrześniu 1929.

W niedzielę, dnia 15 września:
Dr. Gross w Białej, budynek Pow. Kasy Chorych, tel. 1891.

W niedzielę, dnia 22 września:
Dr. Jampel w Białej, ul. Główna 20. tel. 1901.

W niedzielę, dnia 29 września:
Dr. Klus, Biała, pl. Ratuszowy (Strażnica pożarna).

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz 7-mej i trwają do godz. 7-mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

Nr. telefonu Kasy Chorych 1890.

SKRADZIONĄ książkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Wadowice, oraz dowód osobisty, legitymację P. P. S., legitymację kolej. z fotografją na nazwisko Tomaszek Józef, ur. 1885, zamieszkały Stary Żywiec Nr. 30, unieważnia się.

OGŁOSZENIE.

Zawiadamia się wszystkich tow. tow. robotników ze Zw. Zawodowego, Komitetu P. P. S., T. U. R. oraz Sympatyków i P. T. Publiczność w Andrychowie, iż od dnia 16 września br. będzie otwarty bufet w lokalu Domu Robotniczego w Andrychowie pod nowym zarządem.

Podawane będą również smaczne obiady po cenach zniżonych od z. 1.20 do 1.70.

Towarzysze uczęszczajcie wszyscy do własnego Domu Robotniczego.

Zarząd Stow. Domu Robotniczego w Andrychowie.

Redaktor odpowiedzialny Ernest Rozmus w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.